

Ks. Jacek WOJDA
(Warszawa, PWT)

PIERWSZA HISTORIA KOŚCIOŁA: DZIEJE APOSTOLSKIE ŁUKASZA A HISTORIA KOŚCIELNA EUZEBIUSZA Z CEZAREI

Dzieje Apostolskie uważane są za księgę historyczną Nowego Testamentu. Większość jednak literatury przedmiotu dotyczy jej problemów egzegetycznych i teologicznych: istnieje bardzo wiele komentarzy biblijnych do tej księgi¹. Wynika stąd, że jest ona postrzegana przede wszystkim jako księga wchodząca w skład Biblii Nowego Testamentu, którą zajmują się bibliści. Ta księga została wprawdzie przebadana metodą historyczno-krytyczną, co dotyka jej aspektu historycznego, ale pozostaje ona również w kontekście nauk biblijnych; takie ujęcie badawcze jest dla niej naturalne.

Nie zapominamy jednak, że pierwszym środowiskiem tej księgi była wspólnota Kościoła i każdy jej członek, gdyż w niej zawarte jest Słowo Boże, przez które Bóg mówi do człowieka. Księga Dziejów Apostolskich jest przedmiotem lektury biblijnej, w szczególności *lectio divina*, przedmiotem modlitwy brewiarzowej, katechezy i liturgii. Ten jej egzystencjalny wymiar powinien się otwierać również na inne aspekty, takie jak teologiczny i historyczny.

Zajmowanie się Dziejami Apostolskimi z punktu widzenia historii nie jest za często podejmowane². Jest to zagadnienie bardzo złożone, gdyż opinie biblistów dowodzą, iż autor Dziejów Apostolskich nie chciał „napisać księgi historycznej, ale dzieło dydaktyczne i budujące”³. Ostatnią obszerną publikacją na ten temat jest monografia francuskiego autora Daniela Marguerat⁴, która jest próbą nowej prezentacji dzieła Łukaszowego w aspekcie historycznym. Autor konfrontuje w niej najpierw Dzieje Apostolskie z poglądami historiografii pozytywistycznej, upatrującej w Łukaszu fałszerza historii, mieszającego fakty historyczne z faktami nadnaturalnymi, oraz z legendami i fikcjami;

¹ Por. F. Gryglewicz – J. Szlaga, *Dzieje Apostolskie*, EK IV 575-578.

² Por. A. Harnack, *Neue Untersuchungen zur Apostelgeschichte*, Leipzig 1911; E. Trocmé, *Le „Livre des Actes” et l’histoire*, Paris 1957; C.K. Barrett, *Luke the historian in recent study*, London 1961; J. Szlaga, *Problematyka historyczno-literacka i teologiczna Dz.*, w: *Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki*, Lublin 1982, 91-108.

³ Por. M. Bednarz, *Historia zbawienia*, Tarnów 2007, 292.

⁴ Por. D. Marguerat, *La première histoire du Christianisme*, Paris 1999.

analizując różne typy historiografii wymieniony autor dochodzi do wniosku, że Łukasz jest historykiem we właściwym tego słowa znaczeniu i określa go jako historyka piszącego Dzieje Apostolskie jako teolog. Omawiając szeroko problem rodzaju literackiego Dziejów Apostolskich konkluduje, iż jest to „*récit identitaire*” – opowiadanie mające na celu określenie i wzmocnienie tożsamości tych, których ono dotyczy: Łukasz, według niego, przedstawia po raz pierwszy chrześcijaństwo w sposób historyczny.

Jak każde studium, tak i to otwarte jest na przemyślenia podejmowanej przez nie problematyki. Poszukiwanie waloru historycznego Dziejów Apostolskich napotyka jednak na niemałe trudności, podobnie jak przy podchodzeniu do innych ksiąg biblijnych jako źródeł historii Kościoła. Księgi te bowiem znane są bowiem przede wszystkim od strony biblijnej, jako Słowo Boże pisane pod natchnieniem Ducha Świętego. Celem podejmowanych przez nas dociekań jest jednak rzucenie światła na Dzieje Apostolskie od strony historycznej, czyli niejako na inną ich stronę, niż aspekt natchnienia biblijnego: chodzi nam o sposób traktowania dokumentu biblijnego w źródłowym poznawaniu historii Kościoła. Zamierzony cel naszej refleksji chcemy osiągnąć poprzez porównanie Dziejów Apostolskich Łukasza z *Historią Kościelną* Euzebiusza z Cezarei. Zajmiemy się w niej zatem najpierw tymi autorami, by ukazać Łukasza i Euzebiusza jako historyków, następnie porównamy ich dzieła, aby rozstrzygnąć, czy dzieło Łukaszowe jest faktycznie historią Kościoła i czy można mu nadać jakiś nowy tytuł, nawiązując do tradycji nazywającej tę księgę Dziejami Apostolskimi. Na zakończenie spróbujemy zaproponować klucz do czytania dzieła Łukasza i odtworzyć jego strukturę literacką, by bardziej klarownie przybliżyć historię pierwotnego Kościoła w nim zawartą.

I. ŁUKASZ EWANGELISTA I EUZEBIUSZ Z CEZAREI

Św. Łukasz jest uważany za autora jednej z czterech *Ewangelii* i Dziejów Apostolskich. Nie był on Żydem, lecz pochodził z rodziny pogańskiej. Był chrześcijaninem żyjącym w czasach apostołskich, gdyż jak sam informuje, pisząc swe dzieło czerpał wiedzę o wydarzeniach dokonujących się wokół Jezusa od tych, którzy byli naocznymi świadkami. W Dziejach Apostolskich (11, 28) z własnego doświadczenia wspomina wielki głód, który nawiedził Ziemię Świętą za czasów panowania cesarza Klaudiusza (44-48). Znajdował się w otoczeniu św. Pawła, co jasno poświadczają jego Dzieje Apostolskie i Listy Pawłowe. W Liście do Kolosan (4, 10-11) Paweł daje wzmiankę o Łukaszu jako o lekarzu, swoim towarzyszu spośród nieobrzezanych; w Liście do Filemona (24) umieszcza go wśród swych współpracowników, a w II Liście do Tymoteusza (4, 11) pisze, że „Łukasz sam jest ze mną”⁵. Te bardzo nieliczne informacje z I wieku o Łukaszu są powielane i uzupełniane w wiekach

⁵ Por. K. Romaniuk, *Uczniowie i współpracownicy Pawła*, Warszawa 1993, 95.

następnych. I tak w pochodzących z II wieku traktacie *Przeciwko herezjom* Ireneusza z Lyonu⁶ i w *Kanonie* Muratoriego⁷ znajdujemy potwierdzenie, że był on autorem *Ewangelii* i *Dziejów Apostolskich*⁸. Również w następnych wiekach autorzy nawiązują do Łukasowego dzieła. W IV wieku Euzebiusz z Cezarei w swej *Historii Kościelnej* dodaje, że Łukasz pochodził z Antiochii. Warto tę wypowiedź przytoczyć w całości, bo jest to świadectwo nowatorskie w literaturze historycznej, dotyczącej Kościoła i chrześcijaństwa:

„Łukasz, który był rodem z Antjochji, z zawodu lekarzem, a stale towarzyszył Pawłowi i z innymi apostołami się nie tylko przejściowo spotykał, złożył dowód, że się od nich nauczył leczenia dusz, bo pozostawił nam dwie przez Boga natchnione księgi. Jedną z nich jest *Ewangelja*; napisał ją, jak zapewnia, według tego, co mu podali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami Słowa, a z którymi niegdyś przestawał. Druga księga to *Dzieje apostołskie*, które ułożył już nie z tego, co słyszał, ale z tego, co na własne widział oczy. Podobno Paweł o Ewangelji jego miał zwyczaj wspominać, jak gdyby o własnym swem dziele, albowiem pisał: «Według mojej ewangelji»⁹.

Tak wypowiedział się o Łukaszu Euzebiusz, uważany powszechnie za pierwszego historyka Kościoła. Euzebiusz przekazuje wcześniejszą tradycję informując, że Łukasz był towarzyszem apostołów, w szczególności św. Pawła oraz, że napisał Ewangelję i Dzieje Apostolskie; nie nazywa on siebie kontynuatorem Łukasza, ale traktuje go jako jeden z przedmiotów swej historii. Historycy żyjący po Euzebiuszu wyraźnie wyznawali, że są kontynuatorami *Historii Kościelnej* Euzebiusza. Fakt ten wskazuje na przyjmowanie zasadniczej różnicy pomiędzy takimi autorami jak Łukasz i Euzebiusz, a w konsekwencji także pomiędzy ich dziełami.

Euzebiusz, podobnie jak Łukasz, nie był Żydem, ale chrześcijaninem greckiego pochodzenia. Dzieli ich duży przedział czasu, rozciągający się między I wiekiem a przełomem III i IV wieku. O Euzebiuszu wiemy dokładnie, że urodził się w Cezarei Palestyńskiej ok. 265 roku. Cezarea słynęła ze szkoły katechetycznej i z biblioteki, które założył Orygenes. Tam też zdobył wykształcenie mając za mistrza prezbitera Pamfila, zdolnego ucznia Orygenesusa. Mistrz jego stał się ofiarą prześladowania (310) za panowania Dioklecjana, uczeń zaś ratował się ucieczką. W końcu zatrzymany i uwięziony, wyszedł cało dzięki edyktowi tolerancyjnemu (311), a ok. 313 r. został biskupem swego miasta

⁶ Por. Irenaeus, *Adversus haereses* III 11, 8; III 14, 1.

⁷ Por. *Canon Muratorianum* 2-8.

⁸ Por. F. Chiovaro – J. Delumeau – A. Mandouze, *Histoire des saints et de la sainteté chrétienne*, t. 1: *La nuée des témoins*, Paris 1986, 258.

⁹ Eusebius, HE III 4, 6, SCh 31, 100-101, tłum. A. Lisiecki: Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna. O męczennikach palestyńskich*, POK 3, Poznań 1924, 94-95: „[...] ἐν δὺσιν ἡμῖν ὑποδείγματα θεοπνεύστοις κατέλιπεν βιβλίους, τῷ τε εὐαγγελίῳ [...], καὶ ταῖς τῶν ἀποστόλων Πράξεσιν”.

Cezarei. Wmieszany w kontrowersję chrystologiczną Ariusza z Aleksandrii, stanął po jego stronie, choć nie przyjmował nigdy ekstremalnych tez jego doktryny. Uczestniczył w soborze ekumenicznym w Nicei w 325 r., zwołanym przez cesarza Konstantyna i wyraził zgodę na sformułowane wówczas wyznanie wiary i użyty w nim, w odniesieniu do Syna termin „współistotny Ojcu”. Jego akceptacja doktryny nicejskiej nie była jednak całkowicie zgodna z jego własnymi przekonaniami, opierającymi się głównie na teologii Orygenesusa. Znalazł się wkrótce u boku Cesarza jako przeciwnik biskupów broniących ścisłych postanowień Soboru Nicejskiego. Nie przyjął jednak cesarskiego zaproszenia zamieszkania w stolicy cesarstwa, na dworze władcy, lecz do końca życia pozostał w Cezarei poświęcając się w szczególności pracy intelektualnej aż do swej śmierci (ok. 340 roku).

Łukasz jest autorem Ewangelii i Dziejów Apostolskich, których już sam tytuł wskazuje na historyczny charakter dzieła; Euzebiusz również pozostał po sobie wielką spuściznę historyczno-teologiczną: zajmował się teologią, apologetyką i egzegezą biblijną, ale najbardziej znaną dziedziną jego twórczości była historia¹⁰. Największym jego dziełem historycznym jest bez wątpienia *Historia Kościelna*. Jak Łukasz nazywany jest Ewangelistą, tak Euzebiusz otrzymał zaszczytny tytuł ojca historii kościelnej i miano chrześcijańskiego Herodota¹¹. W dziedzinie bowiem historiografii kościelnej Euzebiusz nie miał żadnego poprzednika, co zresztą wyraźnie stwierdza w swej *Historii Kościelnej*:

„Ja pierwszy przystępuję obecnie do tego zadania i wchodzę jakby na drogę pustą i nieurtą [..]. Takich bowiem ludzi, którzy by już tą samą, co ja, chodzili drogą, śladów wyraźnych odnaleźć nie mogę”¹².

Takie było przekonanie Euzebiusza, gdy wchodził na drogę uprawiania historii, której przedmiot stanowił Kościół. Jego projekt pracy historycznej był tak rozległy, iż mógł nie zauważyć dzieła Łukaszowego, które w swoim czasie było też projektem nowatorskim i któremu metoda historyczna nie była obca. Jakie są miary wartości dzieł tych dwóch autorów, które są z pewnością porównywalne?

II. DZIEŁA ŁUKASZA ORAZ *HISTORIA KOŚCIELNA* EUZEBIUSZA

Euzebiusz może pomóc w dokonaniu oceny drugiego dzieła Łukasza. Zestawienie bowiem pism tych autorów ujawnia wiele podobieństw pomiędzy nimi, aczkolwiek po pierwszym zetknięciu się z opinią Euzebiusza

¹⁰ Por. H. Pietras, *By nie milczeć o Bogu. Zarys teologii Ojców Kościoła*, Kraków 1991, 133.

¹¹ Por. A. Lisiecki, *Wstęp*, w: Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna*, POK 3, s. XIX i XXXII; C. Curti, *Eusebio di Cesarea*, DPAC I 1287.

¹² Euzebiusz, HE I 1, 3, SCh 31, 4, przekład własny.

o swej pracy historycznej wydaje się, że praca Łukasza znajduje się na innym planie. A. Lisiecki, polski tłumacz *Historii Kościelnej*, idąc za stwierdzeniem Euzebiusza, który uznaje swoją pracę jako nowatorską, uważał, że „przed Euzebjuszem niema historii kościelnej i niema żadnego jej dziejopisarza. Nie był przecie historykiem św. Łukasz, który w swych Dziejach Apostolskich nie pisał historii Kościoła pierwotnego, ani nawet wszystkich apostołów Chrystusowych, ale pozostawił nam natchnioną istotę tradycji apostołskiej w formie skromnych pamiętników, których część znaczna odnosi się przeważnie tylko do św. Pawła. Św. Łukasz nie podaje chronologii, nie stosuje w swych Dziejach metody historycznej, a daje nam tylko koniecznie potrzebne uzupełnienie *Ewangelij*”¹³. Zauważamy tutaj potraktowanie Dziejów Apostolskich przez A. Lisieckiego jako dzieła ubocznego, uzupełniającego Ewangelię. W rzeczywistości jest to dzieło, które może istnieć autonomicznie w stosunku do Ewangelii, posiadając także takie elementy, jak: autora, swój rodzaj literacki, adresata, cel, pewną chronologię, a także teologię. Dzieje Apostolskie nie są tylko skromnymi pamiętnikami, skoro swoją obszernością dorównują Ewangeliom, a nawet je przekraczają. Ewangelie w tradycji Kościoła były wprawdzie przez niektórych autorów nazywane pamiętnikami¹⁴, ale fakt ten świadczy tylko o tym, iż mają one również charakter historyczny i zachodzi między nimi a Dziejami Apostolskimi fundamentalna ciągłość, jak to przykładowo pokazuje dzieło Łukasze. To nie Łukasz zatytułował drugą swą narrację Dziejami Apostolskimi, co byłoby odesłaniem autorskim do ich charakteru historycznego, ale tytuł ten występuje po raz pierwszy w *Kanonie Muratoriego*, pochodzącym z końca II wieku¹⁵. Chociaż nawiązuje on do starożytnego gatunku literackiego, opowiadającego główne czyny bohaterów, to posiada inny charakter ze względu na swoją treść religijną¹⁶. Nie jest on

¹³ Lisiecki, *Wstęp*, POK 3, s. XXI.

¹⁴ Por. Justinus, *Apologia* I 66, 3, Sch 507, 306: „Οἱ γὰρ ἀπόστολοι ἐν τοῖς γενομένοις ὑπ’ αὐτῶν ἀπομνημονεύμασιν, ἃ καλεῖται εὐαγγέλια”. We fragmencie *Apologii* Justyna Męczennika, gdzie znajduje się najstarszy opis Mszy świętej czytamy: „Apostołowie bowiem w napisanych przez siebie *Pamiętnikach* zwanych *Ewangeliami* podali nam, że otrzymali takie przykazanie. Jezus wziął chleb, dzięki składał” (I 66, 3), przekład własny; zob. też P.P. Verbarken – M. Starowieyski, *Ojcowie Kościoła. Panorama patrystyczna*, Warszawa 1991, 36-28.

¹⁵ Por. *Canon Muratorianum* 2-3, tłum. w: Sz. Pieszczocho, *Patrologia*, wyd. 2, t. 2: *Ojcowie mówią*, Gniezno 1994, 46-47: „Trzecia księga Ewangelii według Łukasza. Łukasz, ów lekarz, po wniebowstąpieniu Chrystusa, gdy go Paweł jako uczonego wziął ze sobą, w imieniu swoim spisał z opowiadania; nie widział on jednak Pana w ciele i dlatego jak mógł się dowiedzieć, tak zaczął opowiadać od narodzenia Jana [...]. Dzieje zaś wszystkich Apostołów zostały w jednej księdze zapisane. Łukasz najlepszemu Teofilowi zebrał wszystkie szczegóły, które działy się, w jego obecności, jak o tym wyraźnie świadczy pominięcie męki Piotra, i wyjazdu Pawła, wyruszającego z Rzymu do Hiszpanii”.

¹⁶ Por. Gryglewicz – Szlaga, EK IV 575; A. Banaszak nazywa (*Rozwój Kościoła Apostolskiego. Dzieje Apostolskie i Listy Świętego Pawła*, Warszawa 2002, 9) najogólniej gatunek literacki *Dziejów Apostolskich* historią kerygmatyczną.

ponadto w pełni adekwatny w odniesieniu do dzieła Łukasza, które zajmuje się głównie apostołską działalnością Piotra i Pawła, choć w swym punkcie wyjścia przedstawia dzieło głoszenia Dobrej Nowiny przez wszystkich apostołów. Trafnie jednak nazywa on to dzieło Łukaszowe, uwidaczniając jego charakter historyczny. A zatem drugie lub trzecie pokolenie po Łukaszu trafnie scharakteryzowało jego pismo, określając je aż po dzień dzisiejszy Dziejami Apostolskimi. Zresztą tytuł ten, jeśli ma być wierny przekładowi dosłownemu, tak z *Kanonu Muratoriego*, jaki i z wersji greckiej Nowego Testamentu, należałoby przetłumaczyć jako Dzieje Apostołów.

Nie podejmując zagadnienia źródeł, stylu czy też stanowiska teologicznego omawianego dzieła Łukasza, warto zwrócić uwagę na strukturę jego oraz dzieła Euzebiusza, by przekonać się o badawczych wysiłkach obu tych autorów, spełniających kryteria dzieł należących do jednego gatunku historycznego. Już początek *Dziejów Apostolskich* wskazuje na to, że są one dalszym ciągiem poprzedniej księgi, nazwanej pierwszym opowiadaniem, czyli narracją, mową, dyskursem, studium:

„Ułożyłem pierwsze opowiadanie, o Teofilu, o wszystkim, co Jezus zaczął czynić i nauczać aż do dnia kiedy został wywyższony do nieba”¹⁷.

Łukasz we wstępie do *Ewangelii* zamieszcza podobne wprowadzenie, jak i do drugiego swego pisma:

„Ponieważ wielu podjęło się uporządkowania narracji (relacji, historii) o dokonanych wydarzeniach, jak przekazali nam ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i towarzyszami (sługami) słowa, wydało mi się (dobrym), także wywiedzieć się sumiennie o wszystkim od początku, i następnie tobie napisać, o wspaniały Teofilu, abyś poznał pewność tych wieści, o jakich zostałeś pouczony”¹⁸.

Widać z tych dwóch wstępów, że całe dzieło Łukasza jest jednym dziełem składającym się z dwóch części. Pierwszą z nich można nazwać idąc za współczesnymi Łukaszowi, którzy już dokonywali takiego zadania – opowiadaniem (διήγησις); wyraz ten posiada również formę czasownikową διηγοῦμαι διηγοῦμαι – opowiadam. W pierwszym jego sensie chodzi o zwykłe opowiadanie, bez wymagań weryfikacji prawdziwości relacjonowanych zdarzeń, ale wersja Łukasza odpowiada innemu sensowi, zawierającemu zdawanie relacji i konstruowanie historii na podstawie różnych źródeł dotyczących wydarzeń,

¹⁷ Dz 1, 1: „Τὸν μὴν πρῶτον λόγον ἐποίησάμην περὶ πάντων, ὃ Θεόφιλε, ὃν ἤρξατο ὁ Ἰησοῦς ποιεῖν τε καὶ διδάσκειν, ἄχρι ἧς ἡμέρας [...] ἀνελήμφθη”, przekład własny.

¹⁸ Łk 1, 1-4: „Ἐπειδὴ περ πολλοὶ ἐπεχείρησαν ἀνατάξασθαι διήγησιν περὶ τῶν πεπληροφορημένων ἐν ἡμῖν πραγμάτων, καθὼς παρέδωσαν ἡμῖν οἱ ἀπ’ ἀρχῆς αὐτόπται καὶ ὑπρέται γενόμενοι τοῦ λόγου, ἔδοξε κάμοι παρηκολουθηκότι ἄνωθεν πᾶσιν ἀκριβῶς καθεξῆς σοι γράψαι, κράτιστε Θεόφιλε, ἵνα ἐπιγνῶς περὶ ὧν κατηχήθης λόγων τὴν ἀσφάλειαν”, przekład własny.

które miały miejsce w środowisku czasowym i przestrzennym Łukasza oraz jego adresata.

Tę historię o wydarzeniach, przekazywanych przez świadków Łukasza w drugiej części swego dzieła nazywa „pierwszym słowem” (ὁ πρῶτος λόγος), czyli pierwszym opowiadaniem, w znaczeniu opowiadania historycznego, odmiennego od mitów i legend. Rozpoczynając w ten sposób drugą część swej pracy, traktuje obie części jako dwie narracje, jako dwa słowa: ὁ πρῶτος καὶ ὁ δεύτερος λόγος. Słowo λόγος, użyte na początku Dziejów Apostolskich, zdaje się być co do swego sensu bardziej wypracowane, niż wyraz z początku *Ewangelii* ἡ διήγησις – opowiadanie. Wiemy, że λόγος oznacza nie tylko pojęcie, lecz także dyskurs i konwersację, a także pisma, czyli księgę. Tak właśnie wyrażenie ὁ πρῶτος λόγος tłumaczy *Biblia Tysiąclecia*, mianowicie jako pierwsza księga. W *Kodeksie Muratoriego* czytamy o Dziejach Apostolskich również jako o księdze. Słowo księga odniesione jest tam też do *Ewangelii* Łukasza¹⁹. Euzebiusz również widzi dwie księgi w dziele Łukasza²⁰, nazywając je księgami – τὰ βιβλία. Można zatem powiedzieć, że dzieło Łukasza składa się z dwóch ksiąg, tworzących jedną, dotyczących rzeczywistych wydarzeń historię, którą Łukasza chce przekazać Teofilowi²¹. Dzieło zaś Euzebiusza jest explicite przez samego autora nazwane historią z określeniem kościelną. Uwidocznione jest to już w pierwszym jego zdaniu:

„Oto co zawiera pierwsza księga historii kościelnej”²².

Tytuł, jak widać, nie został dany dziełu w taki sposób, jak to czyni się dzisiaj, ale mieści się w pierwszych słowach dzieła i zostaje uwydatniony w jego wstępie. Euzebiusz zna strukturę klasyczną dzieła historycznego, która polega na podziale materiału na księgi, a te z kolei na rozdziały; zawiera ono również prologi i epilogi, listy autorów, z których korzysta jako historyk: dzieli więc swe dzieło na prolog oraz 10 ksiąg zawierających poszczególne rozdziały. Troskę autora o uporządkowanie treści widać w umieszczanym na początku każdej księgi spisie treści: każda księga zaczyna się formułą: Τάδε δὲ περιέχει ἡ ... βιβλος – „Oto co zawiera księga pierwsza, ... druga”.

Euzebiusz jest więc autorem, który chce ująć dzieje Kościoła w gatunek historii. Jest on entuzjastą tego zadania i widzi wielką oryginalność swego przedsięwzięcia, szczególnie od strony metodologicznej. Dlatego też ośmiela się stwierdzić, że „wchodzi na drogę pustą i nieutartą”²³. Wyznaniem tym

¹⁹ Por. jak wyżej *Kanon Muratoriego*.

²⁰ Eusebius, HE III 4, 6, SCH 31, 100-101, POK 3, 95: „ἐν δυσιν [...] βιβλίοις”.

²¹ Sobór Watykański II w Konstytucji *Dei Verbum* 19 odwołuje się do Łk 1, 2-4, by potwierdzić historyczność czterech Ewangelii.

²² Eusebius, HE I, SCH 31, 2: „Τάδε ἡ πρώτη περιέχει βιβλος τῆς Ἐκκλησιαστικῆς ἱστορίας”. POK 3, 3: „Treść księgi I Historji kościelnej”.

²³ Tamże I 1, 3, SCH 31, 4: „ἀτριβῆ ἰέναι ὁδὸν ἐγχειροῦμεν”; POK 3, 5: „Ja pierwszy przystępuję obecnie do tego zadania i wchodzę jakby na drogę pustą i nieutartą”.

jednak nie przekreśla uprzednich opracowań historycznych, lecz traktuje je jako tylko cząstkowe. Nazywa je wyeksponowaniem tematu i opowiadaniem (διηγήσις)²⁴. Jak zauważyliśmy, Euzebiusz posługuje się tu takim samym terminem, jak Łukasz – ἡ διήγησις. Łukasz posłużył się tym słowem na określenie przedsięwzięć, które miały na celu spisanie tego, co się wydarzyło wokół Jezusa, aby wyrazić, że sam chce wszystko na nowo zbadać, uporządkować i spisać: nie dyskwalifikuje istniejących już przekazów, ale chce dokonać rzeczy nowej. Wracając do dzieła Euzebiusza, dostrzegamy taki sam schemat, jak u Łukasza. Euzebiusz, posługując się istniejącymi opowiadaniem i innymi źródłami zostawionymi na przestrzeni ok. trzech wieków, chce stworzyć nowe dzieło, nazywając go dziełem historycznym, czego Łukasz nie czyni. Obaj autorzy mają zamysł literacki, którego przedmiotem są dzieje Kościoła. Znaczące jest, że czynią to w sposób uporządkowany według już istniejących form i gatunków literackich: Łukasz tworzy swoje dzieło w dwóch księgach, z których pierwsza dotyczy Jezusa, a druga Kościoła; Euzebiusz natomiast rozmieszcza rezultaty swych badań w dziesięciu księgach, których treść ma związek z dziełem Łukaszowym.

Ten związek polega zaś na tym, że I księga może być odniesiona do Ewangelii, a II do części Dziejów Apostolskich, następne zaś stanowią dalszą historię, której Łukasz nie mógł znać. I księga Euzebiusza zawiera wstęp, dotyczący treści i znaczenia całego dzieła, teologiczną rozprawę o preegzystencji Jezusa i zapowiedziach Jego przyścia w Starym Testamencie oraz opis czasów, w których pojawił się na ziemi i działał. II księga opisuje wydarzenia od wniebowstąpienia Jezusa do wojny żydowskiej, której punkt kulminacyjny przypada na rok 70. Księgi III-VII przedstawiają historię kościelną aż po czasy ostatniego prześladowania za cesarza Dioklecjana na początku IV wieku. Od VIII księgi rozpoczyna się opis wydarzeń współczesnych Euzebiuszowi.

Widać więc, że I księga, opatrzona wstępem o charakterze historycznym, dotyczy Jezusa: jest to teologiczno-historyczna refleksja Euzebiusza nad Osobą, która jest dla niego jak i dla Łukasza fundamentem oraz pierwszym tematem ich twórczości. Ewangelia Łukasza i I księga *Historii Kościelnej* Euzebiusza pozostają w szczególnej do siebie relacji. Będąc rzetelnymi czytelnikami prologu Euzebiusza, trzeba nam odmówić słuszności A. Lisieckiemu, który twierdzi, że I księga Euzebiusza jest wstępem do właściwej historii. Właściwa bowiem historia zaczynałaby się II księgą, „która ma swój osobny mały wstęp i zawiera dzieje apostolskie od wniebowstąpienia Pańskiego aż do zakończenia wojny żydowskiej”²⁵. Dalsze księgi Euzebiusza dotyczą Kościoła. Dla naszej refleksji

²⁴ Tamże: „[...] μή ὅτι μικράς αὐτὸ μόνον προφάσεις, δ' ὦν ἄλλος ἄλλως ὦν διηνόκασι χρόνων μερικὰς ἡμῖν καταλελοίπασι διηγήσεις”, POK 3, 5: „Takich bowiem ludzi, którzyby już tą samą, co ja chodzili drogą, wyraźnych śladów odnaleźć nie mogę. Są chyba nieznaczące jakieś poszlaki, w których jeden tak, a drugi inaczej, każdy swego czasu, dorywcze nam pozostawił opowiadanie”.

²⁵ Lisiecki, *Wstęp*, POK 3, s. XIX.

interesująca jest II księga, gdyż jej punkt wyjścia stanowi wydarzenie zapisane w Dziejach Apostolskich o wyborze apostoła na miejsce Judasza. Już ten pierwszy fakt, zaczerpnięty od Łukasza, świadczy, że Łukasz przez swoje dzieło był na poziomie historii Kościoła, skoro Euzebiusz wpisuje go do księgi traktującej historycznie o Kościele. Taki początek historycznych rozważań Euzebiusza jest zresztą zgodny z jego głównym motywem i myślą przewodnią pisania historii, a jest nim ukazanie „sukcesji świętych apostołów”²⁶. Jeżeli więc korzysta z Dziejów Apostolskich, a nie przyznaje im rangi źródła historycznego, to jaki walor ma ta księga dla niego? W II księdze na wstępie stwierdza:

„Księgę niniejszą zestawilem na podstawie pism Klemensa, Tertuljana, Józefa i Filona”²⁷.

Czyżby zapomniał o Dziejach Apostolskich, choć od nich zaczyna swoją narrację? Posługuje się nimi często, jakby one były jednym ze źródeł, ale wydaje się, że traktuje je jako pierwszą referencję w ten sposób, że opisane w nich wydarzenia przenosi do swej narracji i rozwija je, korzystając z innych jeszcze wyżej podanych źródeł. Takie podejście jest prawdopodobnie spowodowane tym, że uważa to dzieło za natchnione przez Boga, i dlatego niemożliwe do umieszczenia na jednej liście z innymi pismami, nie należącymi do kanonu kościelnego. Sam zdaje się wskazywać na to w początkach II księgi, gdzie mówiąc o Tadeuszu, który dotarł do Edessy do króla Abgara, zaznacza, że o tym napisał korzystając ze starodawnej opowieści, ale zaraz dodaje: „powróćmy teraz do bożego Pisma”²⁸, na podstawie którego będzie kontynuował opowiadanie o prześladowaniu po śmierci Szczepana.

Pozostaje jeszcze do dokładnego zbadania, w jaki sposób Euzebiusz korzysta z Dziejów Apostolskich. Czy trzyma się ściśle historii Łukaszej bez dokonywania swojej interpretacji? Czy zmienia punkt widzenia Łukasza, dodając inne wydarzenia czerpane z innych źródeł? Odpowiedzi na te pytania nie zmieniają faktu, że Łukasz jest historykiem, i jak każdy historyk ma swój sposób tworzenia historii oraz podawania źródeł, którymi się posługuje. Korzystając z Łukasza, Euzebiusz potwierdza bazę historyczną Dziejów Apostolskich. Nie ma więc w dociekaniach Euzebiusza próby odhistorycyzowania dzieła Łukasza, choć przez niego jest ono widziane przede wszystkim jako Pismo natchnione.

Jak wspomnieliśmy wyżej, Euzebiusz zaczyna swą *Historię* od zdarzenia z Dziejów Apostolskich, jakim był wybór Macieja. W ten sposób zaczyna realizowanie swego badawczego projektu według swej myśli przewodniej, jaką dla niego jest sukcesja apostołska:

²⁶ Eusebius, HE I 1, 1, Sch 31, 3, POK 3, 4.

²⁷ Tamże II Prol., Sch 31, 47, POK 3, 50.

²⁸ Tamże II 1, 8, Sch 31, 50: „Καὶ ταῦτα δ' ὡς ἐξ ἀρχαίων ἱστορίας εἰρήσθω μετίωμεν δ' αὐτίς ἐπὶ τὴν θεῖαν γραφήν”, POK 3, 52: „Wszystko to wyjąłem z opowieści starodawnej; powróćmy jednak do Pisma Bożego”.

„Świętych apostołów sukcesje, a zarazem czasy, które upłynęły od Zbawiciela naszego aż po dni nasze, [...] oto co potomności na piśmie przekazać postanowiłem”²⁹.

Chodzi o przedstawienie apostołów i ich następców. Czyni to nie bez względów apologetycznych dla wykazania, że w Kościele przetrwała tradycja apostołska poprzez tych, którzy do tej linii apostołskiej, niejako genealogicznej, należeli. Ponadto Autor chce przedstawić wszystko to „co wielkiego i znakomitego w historii kościelnej się dokonało”³⁰, czasy posługi następców apostołów, rozprzestrzeniania się Kościoła, działalności heretyków, czasy prześladowań chrześcijan ze strony żydów i pogan oraz ostatecznego zwycięstwa religii Chrystusowej.

Myślą przewodnią Łukasza wydaje się być wezwanie Jezusa, wypowiedziane do uczniów, w okresie między zmartwychwstaniem a wniebowstąpieniem:

„Gdy Duch Święty przychodząc zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi”³¹.

Według Łukasza były to ostatnie słowa, które Jezus wypowiedział do uczniów zanim został wzięty do nieba. Można je nazwać testamentem misyjnym Jezusa. Tworzy on logikę Dziejów Apostolskich. Znając go rozumie się bardziej, że wypełnia się on w dziele Łukasza, począwszy od wydarzenia Pięćdziesiątnicy w Jerozolimie, poprzez nauczanie Piotra w Cezarei Palestyńskiej aż po misję Pawła w Rzymie.

Porównanie dedykacji dzieł obu naszych autorów nie tylko ujawnia ich zamysły historyczne, ale również niezupełnie identyczne cele, jakie sobie stawiają. W tych dedykacjach znajdują się elementy metody uprawiania historii, takie jak kwerenda, świadkowie, czy porządkowanie materiału. Wskazują one niewątpliwie na charakter historyczny obu dzieł, o czym częściowo była już mowa przy rozpatrywaniu tytułów, ogólnej struktury, projektów historiograficznych oraz myśli przewodniej.

Nie zapominając, że Dzieje Apostolskie są drugą częścią dzieła Łukasza Ewangelisty, zauważamy, że we wstępie do Dziejów oraz do Ewangelii jest mowa o tym samym adresacie. Jest nim Teofil, osoba, która według tekstu znała już opowieści i naukę o Jezusie. Celem tego przedsięwzięcia jest utwierdzenie adresata w pewności o wiarygodności przekazanej nowiny. Można by powiedzieć, że dzieło jest dedykowane Teofilowi jako osobie, którą chce się uhonorować, oraz, której chce się pomóc w budowaniu jej tożsamości ewan-

²⁹ Tamże I 1, 1, SCh 31, 3: „Τὰς τῶν ἱερῶν ἀποστόλων διαδοχὰς σὺν καὶ τοῖς ἀπὸ τοῦ σωτήρος ἡμῶν καὶ εἰς ἡμᾶς διηγουμένοις χρόνοις, [...] γραφῆ παραδοῦναι προηρημένους, POK 3, 4.

³⁰ Tamże.

³¹ Dz 1, 8: „Ἀλλὰ λήψεσθε δύναμιν ἐπελθόντος τοῦ ἁγίου πνεύματος ἐφ’ ὑμᾶς καὶ ἔσεσθέ μου μάρτυρες ἐν τε Ἱερουσαλὴμ καὶ (ἐν) πάσῃ τῇ Ἰουδαίᾳ καὶ Σαμαρείᾳ καὶ ἕως ἑσχάτου τῆς γῆς”, przekład własny.

gelicznej i kościelnej. Być może chodziło o konkretną osobę chrześcijanina, która ma już podstawy wiary. To budowanie, jak jeszcze zobaczymy, dotyczy jego wymiaru kościelnego.

Euzebiusz dedykuje swe dzieło „potomności” z intencją, aby nie uległy zapomnieniu liczne fakty z historii kościelnej. Odkrywa on w swym otoczeniu i w chrześcijaństwie potrzebę takiego dzieła. W szczególności zaś uważa, że „będzie ono wielce pożyteczne dla miłośników wiedzy historycznej”³². Zauważmy, że cel zawarty w wyrażeniu „ocalić od zapomnienia”, jest naturalnym celem każdej nauki historycznej. Dodając intencje apologetyczne Euzebiusza powiemy, że jego księga *Historii Kościelnej* miała służyć w szczególności Kościołowi, który przeżył tak długą i często ciężką drogę, aby okazać swój triumf w czasach cesarza Konstantyna. Euzebiusz, uważając się za historyka, nie zapomniał również podkreślić znaczenia swego dzieła dla tych, którzy interesują się wiadomościami o przeszłości. To szczególnie odróżnia Euzebiusza od Łukasza.

Łukasz Ewangelista posługuje się metodą historyczną, aby stworzyć dzieło pożyteczne dla chrześcijanina Teofila, natomiast Euzebiusz historyk używa tej samej metody, aby stworzyć dzieło nie tylko dla chrześcijan, lecz także dla pogan, jako dowód prawdziwości pochodzenia apostołskiego Kościoła i świadectwo Jego boskiego ustanowienia, jak również, a może przede wszystkim, dla historyków. Wątek dedykacyjny Euzebiusza jest zatem bardziej rozszerzony i zawiera explicite wymiar historyczny jego dzieła.

Zestawiwszy szereg wątków dzieł Euzebiusza i Łukasza dochodzimy do wniosku, że w ten sposób możemy lepiej dostrzec charakter Dziejów Apostolskich, które są pierwszym przedmiotem naszej refleksji. Nie można odmówić znamienia historycznego dziełu Łukaszowemu, i trzeba tego dokonać bez umniejszania waloru tej księgi, jako pisma natchnionego, czego świadkiem jest również Euzebiusz. Ponadto, zobligowani przez Euzebiusza do rozpatrywania całości dzieła Łukaszowego oraz stwierdzenia charakteru historycznego Dziejów Apostolskich, dochodzimy do wniosku, że Ewangelia jest również dziełem o charakterze historycznym. Historyczny charakter Dziejów Apostolskich nie przeszkadza rozpatrywać je jako pisma posiadającego pewną autonomię literacką i treściową. Można zatem podjąć próbę przedstawienia Dziejów Apostolskich jako dzieła opowiadającego początkową historię Kościoła.

³² Eusebius, HE I 1, 5, SCh 31, 5, POK 3, 5.

III. HISTORIA KOŚCIOŁA W DZIEJACH APOSTOLSKICH

Pochylając się nad drugim dziełem Łukasza, aby odczytać w nim najwcześniejszą historię Kościoła i jego genezę, chcemy zastosować jako klucz hermeneutyczny kryterium wydarzeniowe³³, to znaczy zauważać rozgrywające się wydarzenia i dokonywać ich kwalifikacji, by z kolei zaproponować nową strukturę historyczno-literacką Dziejów Apostolskich i nadać im nowy tytuł. Dostrzegając ważność Pięćdziesiątnicy w Dziejach Apostolskich, chcemy się zatrzymać nad tym faktem pytając, czy nie jest ona wydarzeniem, któremu Łukasz wyznacza szczególne miejsce w swojej pracy. Chcemy zatrzymać się także nad innymi faktami pokrewnymi, które wyznaczają dynamikę i logikę historii Łukaszej. Cytowany już wyżej D. Marguerat nie mówi wprost o Pięćdziesiątnicy jako o wydarzeniu; struktura literacka, jaką proponuje, nie świadczy bezpośrednio o tym wydarzeniu, choć zawiera go implícite w pierwszym punkcie schematu, to jest w „okresie początków”³⁴. Autor ten docenia Zmartwychwstanie jako siłę transformacji w historii. Mówi również o Słowie Bożym jako prawdziwym bohaterze Dziejów Apostolskich. Wydaje się więc dostrzegać wieloaspektowość pierwszej historii chrześcijaństwa. Rozważając jednak kwestię rodzaju literackiego dzieła Łukasowego mówi o nim jako o historii zapoczątkowującej coś nowego, wyliczając następujące tego kryteria, a mianowicie pewne zerwanie z judaizmem instaurujące nową wspólnotę uczniów Jezusa Chrystusa, zaangażowanie transcendencji w czasie Pięćdziesiątnicy i zainicjowaną nowość w historii, co prowadzi do otwarcia Przymierza dla tych, którzy nie są Żydami oraz delokalizację nowego ruchu religijnego z Jerozolimy do Rzymu. To nas utwierdza w przekonaniu, że Pięćdziesiątnica jest znaczącym momentem historii. Nie zawsze jednak jest ona doceniana w próbie zrozumienia treści Dziejów Apostolskich³⁵.

Analizując początek Dziejów Apostolskich widzimy, że zanim Łukasz opowie nam o tej wyjątkowej Pięćdziesiątnicy, podkreśla, że tym co łączy Łukaszczyk dyptych (jeśli tak można nazwać jego dwuczęściowe dzieło), jest Jezus w tajemnicy swojego wniebowstąpienia. Jest to przypomnienie i rozwinięcie tego, co on zapisał w końcowych zdaniach Ewangelii. Po tym znajdujemy już tylko przygotowanie do przyjęcia oczekiwanej obietnicy Ducha Świętego, w tym też działanie Piotra, aby uzupełnić grono apostołów po zdra-

³³ O faktach i wydarzeniach jako pojęciach fundamentalnych historii por. J. Leduc – V. Marcos-Alvarez – J. Le Pellec, *Construire l'histoire*, La Ferté Macé 1998, 52-57.

³⁴ Por. Marguerat, *La première histoire du Christianisme*, passim. Oto struktura Dziejów Apostolskich podana przez tego autora: I. Temps des origines 1-5; II. Crise autour d'Etienne 6-7; III. Essor hors de Jérusalem 8-12; IV. Mission 13-15, 35; V. Mission de Paul 15, 36 - 20, 38; VI. Martyrium de Paul 21-28.

³⁵ Na takie spojrzenie może wskazywać stwierdzenie, że treścią Dziejów Apostolskich jest rozszerzanie się chrześcijaństwa „w Jerozolimie i w całej Judei”, a następnie „aż po krańce ziemi” – w Rzymie (Dz 1, 8), por. Gryglewicz – Szlaga, *Dzieje Apostolskie*, EK IV 576.

dzie Judasza, co jest niewątpliwie znakiem świadomości trwałości dzieła rozpoczętego przez Jezusa. Kluczowym zatem bohaterem Łukasza jest Jezus i tajemnica jego odejścia z tego świata, które jest wydarzeniem łączącym jedną i drugą księgę o zbawieniu.

Po śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, wspólnota uczniów przeżywszy wniebowstąpienie, nie czuje się zdeintegrowana. Wręcz przeciwnie, trzyma się razem: w sali na Górze znajduje się jedenastu apostołów, niewiasty, Matka Jezusa i jego bracia: w łączności z nimi byli i inni, do których Piotr zwraca się jak do braci. Łukasz wspomina o stu dwudziestu osobach, które były świadkami rozwiązania problemu Judasza i powołania na jego miejsce kogoś spośród uczniów Jezusa. Maciej jest wybrany na urząd 12. apostoła, by być razem z innymi świadkiem Zmartwychwstałego. W ten sposób wspólnota jest przygotowywana na moment nowego ożywienia, czeka na Ducha Świętego, na Jego moc i oświecenie. Jej historia nie jest tworzona tylko przez nią samą, ale jest w niej miejsce dla obietnicy Boga, która się realizuje w czasie chcianym przez Niego, to jest w dniu Pięćdziesiątnicy (πεντηκοστή). Pięćdziesiątnica jest szczególnym wydarzeniem w historii Kościoła i momentem kościelnotwórczym. Jest to wydarzenie kluczowe w historii Kościoła. Jak i co się wtedy stało? To co się zaczyna dziać, jest nagłe, i choć oczekiwane, to jednak jest zaskakujące. Łukasz pisze o przyjściu Ducha Świętego do zgromadzonych w sali na górze, który dał się poznać po zewnętrznych znakach: szum jakby wicher i języki jakby z ognia. Ogarnięci przez Ducha Świętego zaczynają mówić różnymi językami, zbiera się tłum słuchających. To co się dzieje, wprawia wszystkich w zdumienie i rodzi pytania. Piotr zabiera głos, a treścią jego mowy jest wyjaśnienie sensu tego, co się wtedy tam dzieje, oraz Jezus Chrystus Zmartwychwstały. Aby zrozumieć, jaka moc wtedy wszystkich ogarnęła, trzeba się odwołać do Starego Testamentu, który jest księgą owej wspólnoty zgromadzonej wokół Piotra. Nie wchodząc w kompetencje egzegetów, zauważmy, że jakiś człowiek, np. Izajasz lub Jeremiasz staje się prorokiem i głosi odważnie: „To mówi Pan”. To Duch budzi tego lub innego przywódcę historii, w którą wkracza Bóg (przez Mojżesza, Dawida). Samuel mówił do Saula: „Ciebie opanuje też duch Pański [...] i staniesz się innym człowiekiem” (1Sm 10, 6)³⁶. A kim byli Piotr i Jedenastu przed tym, co się wydarzyło w dzień Pięćdziesiątnicy? Nie zawsze byli heroiczni, np. po śmierci Mistrza siedzieli za zamkniętymi drzwiami obawiając się Żydów (J 20, 19). Ogarnięci zaś Duchem Świętym przemawiają z boskiego autorytetu. Lista obecnych, zwabionych przez wydarzenie i słuchających Piotra, nie jest przypadkowa. Łukasz myśli nie tylko geograficznie, ale również eklezjologicznie. Wymienia zatem Partów, Medów i Elamitów, mieszkańców Mezopotamii, Kapadocji, Pontu, Azji Mniejszej, Judei, Frygii, Pamfilii, Egiptu i części Libii, przybyśców z Rzymu (Żydzi i prozelici), Kreteńczyków i Arabów. Geograficznie

³⁶ Por. R. Guardini, *Kościół Pana*, tłum. R. Wierszyłowski, Warszawa 1988, 92.

chodzi o tereny od Wschodu w kierunku Zachodu, a eklezjologicznie o pokazanie uniwersalności ilościowej przesłania ewangelicznego; są też prozelici, czyli nawróceni na judaizm. To świadczy o tym, że od początku, ci którzy nie są Żydami, mają udział w tajemnicy Ducha.

To co się wydarzyło, nie pozostało bez skutku. Słuchacze pytali, co trzeba było im czynić. Piotr odpowiedział: „Nawróćcie się i niech każdy z was przyjmie chrzest i Ducha Świętego”. Dynamizmem Pięćdziesiątnicy jest przyłgnięcie do wiary głoszonej przez apostołów i wejście do Kościoła przez misterium chrztu. Jednym z rezultatów wydarzenia (może najbardziej znaczącym), Zielonych Świąt, następujących bezpośrednio po tajemnicy paschalnej Jezusa z Nazaretu, jest Kościół. Z mowy, którą Piotr wygłosił tego dnia, można stwierdzić, że treścią Kościoła jest Jezus Chrystus w mocy Ducha Świętego. To co się stało w dzień Pięćdziesiątnicy, może być określone jako wydarzenie ze względu na dopełnienie misji Jezusa, którego ważną obietnicą, a może ostatnią i testamentalną, był Duch Święty. Bardziej jednak przemawiającym w długiej historii kościelnej argumentem są skutki, jakie to zdarzenie wywołało. Z tego względu Pięćdziesiątnica jest wydarzeniem kluczowym w historii Kościoła. Ono dało impuls do głoszenia Dobrej Nowiny o Jezusie Chrystusie. Dzieje pokazują, że to Duch Święty prowadzi apostołów w nauczaniu, w obronie wobec Starszych Izraela, w podejmowaniu decyzji w kwestiach doktrynalnych i kościelnych (zgromadzenie z 49/50 r.), w wyborze terenów głoszenia słowa (Dz 16, 6nn) i w przekazie funkcji w Kościele (Dz 20, 28n; 6, 1n). Duch jest tym, który wysyła na misje (Dz 13, 4), Duch przenosi Filipa w ogłaszaniu Dobrej Nowiny (Dz 8, 29), a Jego otrzymanie jest dopełnieniem głoszenia Ewangelii (Dz 19, 1n; 10, 44)³⁷. Pięćdziesiątnica jest wydarzeniem Ducha Świętego, który tworzy Kościół i daje moc jego wzrostu, tak jakościowego, jak i ilościowego. Pięćdziesiątnica jest „epifanią Kościoła”³⁸. To główne wydarzenie Dziejów Łukaszkowych jest brzemienne w skutki dla Kościoła i jego historii. Mając określony status tego wydarzenia można pójść dalej i zaproponować bardziej szczegółową strukturę literacką owego dzieła według innych faktów i wydarzeń, o których pisze Łukasz.

Zazwyczaj dzieli się Dzieje Apostolskie na dwie części: pierwsza, której główną postacią jest Piotr Apostoł (1, 4 - 12, 25) i druga, z Pawłem Apostołem (13, 1 -28, 31) na pierwszym planie; egzegeci zwą część pierwszą cyklem Piotra, drugą zaś Pawła³⁹. Przyjmując Pięćdziesiątnicę za wydarzenie, z którego wszystko bierze początek w Dziejach Łukaszkowych, możemy podzielić ich treść, to znaczy podjąć się próby periodyzacji pierwszej historii Kościoła, pozostając wiernym faktom przedstawianym przez autora. Po zstąpieniu

³⁷ Zob. wizję misteryjną Pawła na temat Kościoła 1Kor 12, 1-31.

³⁸ Por. E. Ozorowski, *Kościół. Zarys eklezjologii katolickiej*, Wrocław 2005², 97.

³⁹ Por. Gryglewicz – Szłaga, *Dzieje Apostolskie*, EK IV 576; M. Gourgues, *Mission et Communauté (Actes des Apôtres 1-12)*, Paris 1986, 7.

Ducha Świętego w dzień Pięćdziesiątnicy, mają miejsce inne wydarzenia z nią związane. Jerozolima, miejsce zesłania Ducha Świętego, łączy w jakiś sposób wydarzenia przytaczane przez Łukasza i wiele głównych postaci biorących w nich udział, mianowicie wszystkich apostołów, którzy są wymienieni na początku z imienia, a potem i inne osoby z nimi związane, których czyny i słowa są opisywane, to jest Piotra, Jana, Szczepana, Filipa, Jakuba, Barnaby, Pawła i innych z ich otoczenia. Oprócz Jerozolimy jako centrum wydarzeń kościelnych pojawiają się stopniowo inne miejsca geograficzne, miasta i prowincje, według których jest administrowane Imperium rzymskie ze stolicą w Rzymie, w granicach którego rozgrywają się dzieje Kościoła według Łukasza. Wychodząc od kryterium wydarzeń, struktura Dziejów Apostolskich przedstawiałaby się następująco:

- I. Pięćdziesiątnica i Kościół w Jerozolimie u początków od ok. 30 roku.
 1. Kościół w Jerozolimie objawiony zesłaniem Ducha Świętego 2, 1-47,
 2. Uzdrowienie chromego i pierwsza reakcja sanhedrynu 3, 1-26; 4, 1-22,
 3. Drugie zstąpienie Ducha Świętego 4, 23-31,
 4. Wzrost Kościoła w Jerozolimie 4, 32-37; 5, 1-17,
 5. Druga reakcja sanhedrynu 5, 17-42.
- II. Kościół przekraczający granicę Jerozolimy – w cieniu prześladowania Szczepana od ok. 36 roku.
 1. Działalność Szczepana w Jerozolimie i jej konsekwencje 6, 1-15; 7, 1-60; 8, 1-3,
 2. Działalność Filipa w Samarii i w Judei 8, 4-40,
 3. Przełom w działalności religijnej Szawła w Syrii 9, 1-31,
 4. Działalność Piotra w Judei 10, 1-48; 11, 1-18 – przełom w misji wobec pogan i nowe zstąpienie Ducha Świętego,
 5. Barnaba i Paweł i ich praca w Kościele w Antiochii Syryjskiej 11, 19-30.
- III. Kościół w Jerozolimie w nawrocie prześladowania ok. 43/44 r.
 1. Wystąpienie króla Heroda Agrypę przeciwko apostołom, pierwsza śmierć apostoła Jakuba i uwięzienie Piotra 12, 1-5,
 2. Uwolnienie Piotra z więzienia 12, 6-17,
 3. Los strażników więzienia i króla 12, 18-23.
- IV. Pierwsza wielka misja ewangelizacyjna Barnaby i Szawła na Cyprze i w Pamfilii, Pizydii i Likaonii – nowe Kościoły od ok. 45-49 roku.
 1. Z Antiochii na Cypr 12, 24-25; 13, 1-12,
 2. W Antiochii Pizydyjskiej 13, 13-52,
 3. W Ikonium 14, 1-7,
 4. W Listrze i w Derbe 14, 8-21a,
 5. W drodze powrotnej do Antiochii 14, 21b-28.

- V. Jerozolimskie zgromadzenie Kościołów Jerozolimy i Antiochii, z Piotrem, Jakubem i Pawłem ok. 50 roku.
1. Spory o prawo Mojżeszowe w Antiochii 15, 1-2,
 2. Zgromadzenie apostołów i starszych z Pawłem i Barnabą i jego postanowienia 15, 3-29,
 3. Aplikacja postanowień jerozolimskich w Antiochii 15, 30-34.
- VI. Druga wielka misja ewangelizacja pod przewodem Pawła, w Cylicji, Likaonii, Myzji, a potem w Macedonii i w Achai – ok. 50-52 roku.
1. Spór między Barnabą i Pawłem o Marka 15, 35-40,
 2. W Derbe i Listrze: pozyskanie Tymoteusza 15, 41; 16, 1-5,
 3. Zmiana kierunku podróży misyjnej 16, 6-10,
 4. W Filipi 16, 11-40,
 5. W Tesalonice 17, 1-9,
 6. W Berei 17, 10-15,
 7. W Atenach 17, 16-34,
 8. W Koryncie 18, 1-17,
 9. W drodze powrotnej przez Efez i Jerozolimę do Antiochii 18, 18-22.
- VII. Trzecia wielka misja Pawła w Galacji, Frygii, Azji a potem w Macedonii, Achai, i w powrotnej drodze w Myzji i w Azji, w Syrii i na wybrzeżach Palestyny ok. 53-57 roku.
1. W Efezie 18, 23-28; 19, 1-40,
 2. W Macedonii i w Achai 20, 1-3,
 3. W drodze powrotnej w Troadzie 20, 4-12,
 4. W Milecie 20, 13-38,
 5. W Tyrze, Ptolemaidzie i Cezarei 21, 1-16.
- VIII. Kościół i Synagoga w Jerozolimie wobec Pawła i jego misja w Rzymie od ok. 58 roku.
1. Troska Kościoła jerozolimskiego o Pawła 21, 17-26,
 2. Perypetie Pawła wśród Żydów 21, 27-40; 22, 1-30; 23, 1-35,
 3. Paweł więźniem w Cezarei i jego obrona 24, 1-27; 25, 1-27; 26, 1-32 (ok. 58-60 roku),
 4. Podróż Pawła do Rzymu 27, 1-44; 28, 1-14,
 5. Przybycie Pawła do Rzymu i jego działalność więzienna 28, 15-31 (ok. 61-63 roku).

Przedstawiona struktura literacka ma wiele elementów wspólnych z innymi podziałami treści, jak na przykład z zamieszczonymi w *Biblii Tysiąclecia*⁴⁰

⁴⁰ Można zrobić wyciąg księgi *Dziejów Apostolskich* z zaproponowanymi przez nas tytułami i podtytułami, jak przykład tego daje Biblia Tysiąclecia (wyd. 3, Poznań – Warszawa 1982). Wydanie

lub w *Biblii Jerozolimskiej*, czy też w *Biblii* według tłumaczenia Marcina Lutra⁴¹. Jednym z powodów tego podobieństwa są z pewnością wydarzenia, który się narzucają czytelnikowi i badaczowi. Jednak wyżej zaproponowany układ treści *Dziejów Apostolskich* jest inny niż ten stworzony przez egzegetów i teologów, którzy porządkują treść Łukasza według kryterium literackiego, czyli biorąc po uwagę słownictwo Łukasze lub według bohaterów, czy też według kryterium geograficznego, czy wreszcie według kryterium teologicznego⁴². Wydaje się, że ta struktura może najbardziej odpowiada logice dzieła Łukasze, gdyż oddaje wydarzenia, które trudno sklasyfikować i uporządkować egzegetom czy teologom będącym w poszukiwaniu jakiejś koherencji retorycznej czy teologicznej: w niej wydarzenia mówią same za siebie, a nie jest to bez podobieństwa z dziełem Euzebiusza. Jak Euzebiusz porządkował często na zestawieniu pewnych wydarzeń, dziejących się np. w różnych miejscach lub o odmiennej treści, a pisał historię według metody ściśle historycznej, tak Łukasz zestawia wydarzenia i je klasyfikuje według specyfiki historii, to jest według dziania się i pamięci o tym zachowywanej. Przypomnieć warto, że są różne rodzaje uprawiania historii na przestrzeni wieków. Historia bowiem nie ogranicza się do faktografii, chronologii, czy roczników czyli annałów, ale zawiera opowiadanie o wydarzeniach, które mają ciąg chronologiczny, w które wpisuje się Kościół jako rzeczywistość nie tylko duchowa i boska, ale też ziemską i czasową. Struktura wydarzeniowa, posiadając swoją chronologię, którą daje się odczytać, choćby z nielicznych wzmianek odnoszących się do historii powszechnej, jest obecna u Łukasza. Patrząc na *Dzieje* z punktu widzenia historyka trzeba wziąć również pod uwagę praktykę starożytnych historyków: bardziej oni starali się o wierność w oddawaniu osobowości bohaterów i ich czynów, niż w literalnym powtarzaniu tego, co się wydarzyło. Euzebiusz jest pod tym względem historykiem z zawodu, choć i on ma swoje niedoskonałości. Łukasz jest historykiem, który wypełnia swoje zadanie nie zapominając ani na chwilę o wymiarze misteryjnym i nadprzyrodzonym opisywanych wydarzeń oraz przytaczanych mów i dialogów.

Epilog w dziele Łukasza byłby zwieńczeniem i słowem końcowym spinającym całość opowiedzianej historii pierwotnego Kościoła. *Biblia Tysiąclecia* zamieszcza epilog we wprowadzonej do tekstu strukturze literackiej. Fakt ten jest znakiem szukania logiki *Dziejów Apostolskich* w strukturze klasycznej dzieła literackiego, które posiada epilog. Gdy jednak czytamy ostatni rozdział *Dziejów*,

oryginalnego tekstu Nowego Testamentu, a w nim *Dziejów Apostolskich* nie posiada żadnych tytułów w tekście, tylko tytuły ksiąg w nim zawartych.

⁴¹ Por. *Die Bibel nach der Übersetzung Martin Luthers mit Apokryphen*, ed. von der Evangelischen Kirche in Deutschland, Stuttgart 1985.

⁴² Por. Banaszak, *Rozwój Kościoła Apostolskiego*, 12; autor przytacza sześciopięciową strukturę *Dziejów Apostolskich* za H. Langkammerem, ułożoną według teologii Słowa Bożego w jego zbawczym i kerymatycznym aspekcie. Wspomina także o innych strukturach *Dziejów*.

nie spostrzegamy zakończenia całości narracji Łukaszej⁴³. U Łukasza nie ma epilogu, jak nie ma go także u Euzebiusza. Historia Łukasza wydaje się być niedokończona, otwarta na przyszłość. Nie mogła ona być skończona również ze względów praktycznych, podobnie zresztą jak u Euzebiusza. Sam Euzebiusz pisze o *Dziejach Apostolskich*, że Łukasz kończy je na informacjach, których był świadkiem bezpośrednim⁴⁴. Być może w późniejszym czasie nie miał możliwości zebrania informacji zważywszy, że źródeł pisanych było niewiele, a wieści rozchodziły się raczej ustnie. Pod znakiem zapytania pozostaje korzystanie przez Łukasza z listów Pawłowych, przynajmniej tych pierwszych⁴⁵. Ponadto różne wersje manuskryptów, przekazujących ostatnie wersety *Dziejów Apostolskich*, choć niewielkie, ujawniają próbę dopowiedzenia zakończenia historii⁴⁶. Niedokończone *Dzieje Apostolskie* potwierdzają trafność spojrzenia historycznego na to dzieło Łukasza. Za takim spojrzeniem przemawia dzieło Euzebiusza, który próbował zamknąć swą *Historię kościelną* aż 4 razy, czego ślady odnajdujemy w jej tekście⁴⁷. Za każdym razem próbował go aktualizować przez włączanie wydarzeń mu współczesnych i przez poprawki nanoszone do napisanych już ksiąg, szczególnie tych ostatnich. Jest to znamię historyka i ślad tego, że historia, którą się pisze, nie jest oderwana od wydarzeń, których świadkiem naocznym jest autor. Łukasz pozostał towarzyszem Pawła i był przy nim także po jego podróży więziennej do Rzymu, jak wydaje się świadczyć II List do Tymoteusza (4, 11). Był niewątpliwie zaabsorbowany pobylem Pawła w Rzymie i jego postawą, skoro ten epizod staje się ostatnim wydarzeniem, o którym opowiada w swoim dziele, a którego zakończenie nie przestaje wzbudzać pytań, dotyczących jego związku z początkiem i z całością *Dziejów Apostolskich*.

Analizując strukturę *Dziejów Apostolskich*, trzeba również podjąć kwestię nadania tytułu temu dziełu. Wątek ten został już przedstawiony powyżej od strony historii. Ze względu na wierność porządkowi historycznemu, w tym

⁴³ Por. tamże, gdzie nie ma epilogu; zob. *Biblia Tysiąclecia, Bible de Jérusalem*, éd. Paris 2000, gdzie jest epilog.

⁴⁴ Eusebius, HE II 22, 6, Sch 31, 84, POK 3, 80: „Ponadto twierdzi Paweł w swym *Drugim Liście do Tymoteusza*, że tylko sam Łukasz był przy nim, gdy list pisał, podczas pierwszej zaś obrony, nawet i jego nie było. Dlatego Łukasz prawdopodobnie do tego właśnie czasu doprowadził *Dzieje*, jako że opowiadał tylko zdarzenia, które przeżywał razem z Pawłem. Przytaczam to, by stwierdzić, że Paweł nie dokonał męczeństwa za tego pobytu w Rzymie, który opisał Łukasz”. To w kontekście wyjaśniania końca życia Pawła i o sędzie przed cesarzem (Neronem), do którego się odwołał.

⁴⁵ Por. mowy obronne Pawła w Jerozolimie i w Cezarei (Dz 22-26) i List do Filipian 3, 1-3.

⁴⁶ Brak w *Dziejach Apostolskich* wersetu 29, który posiadają niektóre manuskrypty, a który mówi o reakcji Żydów na słowa Pawła. Niektóre manuskrypty w wierszu 30 mówiącym o Pawle, który przyjmował wszystkich przychodzących do niego, dorzucają słowa Żydów i Greków (Ἰουδαίους τε καὶ Ἑλλήνας). Są jeszcze inne wersje, zob. *Novum Testamentum Graece*, ed. A. Nestle – K. Aland, Stuttgart 1999²⁷.

⁴⁷ Por. Curti, *Eusebio di Cesarea*, DPAC I 1287: „Schwartz ne distingue quattro: la prima, comprendente i libri I-VIII, nel 312-313; la seconda, che aggiunge il libro IX, nel 315; la terza, con il libro X, nel 317; la quarta nel 323 circa”.

miejscu podejmujemy próbę nadania tytułu dziełu, stosownie do ustalonej przez nas jego struktury wydarzeniowej, a także uwzględniając intencję twórczą Łukasza i respektując tradycję, która szukała nazwy dla jego dzieła.

Gdybyśmy nazwali księgę Dziejów Apostolskich historią Kościoła pierwotnego, czy też pierwszą historią Kościoła, to taki tytuł byłby może nieco anachroniczny i byłoby to wejście na pozycję Euzebiusza, uważanego klasycznie za pierwszego historyka Kościoła. Jednak z racji metodycznych można nazwać dzieło Łukasze Pierwszą Historią Kościoła, która nie była pomyślana jako historia w sensie uprawiania dyscypliny naukowej, ale jako świadectwo, któremu nie jest obca metoda historyczna, o Jezusie i Kościele. Lecz najbardziej odpowiednim tytułem wydaje się być wyrażenie *Dzieje Kościoła Pierwotnego*. Z jednej strony tytuł ten odróżnia termin historia od terminu dzieje – ten ostatni wyraz jest zgodny z tradycją, która omawianą księgę Łukasza nazwała *Dziejami Apostołów*, z drugiej strony w tytule tym występuje słowo Kościół. Zasadność tego tytułu wydaje się być wyeksponowana, jeśli porównamy go z tytułem wspomianej już książki Marguerat: *Pierwsza historia chrześcijaństwa*⁴⁸. Tytuł ten bowiem, nadany *Dziejom Apostolskim*, wydaje się być anachroniczny, nie odpowiadający tradycji Kościoła. W *Dziejach* zawsze jest mowa o Kościele, ewentualnie o Kościołach⁴⁹. To używane faktycznie nazewnictwo dyktuje, chociaż nie wyłącznie, jakiego słownictwa winien używać historyk Kościoła, czy też historyk chrześcijaństwa. Jednak współcześnie, zwłaszcza w środowiskach laickich, używa się obiegowych terminów i pojęć, które ujmują rzeczywistość Kościoła bez wymiaru teologicznego. W epoce zaś ekumenizmu często są przyjmowane wyrażenia użyteczne w dialogu ekumenicznym, szczególnie tam, gdzie istnieją problemy dotyczące statusu Kościołów i wspólnot eklezjalnych. Tymczasem nazwa „chrześcijaństwo” nie występuje w Biblii i w *Dziejach Apostolskich*. Znajdujemy tam tylko nazwę „chrześcijanie”, która występuje po raz pierwszy w *Dziejach Apostolskich* (11, 26). A zatem, najlepiej pozostać przy nazwie „Kościół”, która oddaje rzeczywistość opisywaną przez Łukasza. Posługując się więc terminami dzieje oraz Kościół możemy nadać *Dziejom Apostolskim* tytuł *Dzieje pierwotnego Kościoła*. Wydarzenie Zesłania Ducha Świętego zapoczątkowuje inne wydarzenia, które tworzą Kościół i dzieją się w Kościele mocą Ducha Świętego. Nic nie zdołało zahamować rozwoju Kościoła, ani prześladowania, ani więzienia. Łukasz jest tego świadkiem i kronikarzem dziejów Kościoła oraz jego wydarzeń, które stanowią klucz do przybliżenia dziejów Kościoła w celu ukazania jego tożsamości oraz umocnienia w wierze. Zaproponowana

⁴⁸ Por. także J. Comby, *Pour lire l'Histoire de l'Église. Dès origines au XXI^e siècle*, Paris 2003, 17-20.

⁴⁹ Por. J. Wojda, *Proces rodzenia się diecezji w starożytnym Kościele*, SSan 16 (2009) 131-158. Wyrażenie „chrześcijaństwo” jest używane już w okresie Ojców Apostolskich przez Ignacego z Antiochii, zob. *Epistula ad Philadelphios* 6, 1, Sch 10bis, 125.

wyżej struktura wydarzeniowa *Dziejów pierwotnego Kościoła*, jest próbą bliższego ukazania głównego sensu drugiej księgi Łukasza.

Druga księga dzieła Łukasza to *Dzieje pierwotnego Kościoła*, który jest zapoczątkowany za ziemskiego życia Jezusa, o czym opowiada pierwsza księga – Łukaszowa Ewangelia, a objawiony w Pięćdziesiątnicy Zesłaniem Ducha Świętego. Konstytucja *Lumen Gentium* Soboru Watykańskiego II mówi o manifestacji Kościoła przez zesłanie Ducha Świętego⁵⁰. W przeprowadzonych historycznych dociekaniach stwierdziliśmy, że Pięćdziesiątka jest szczególnym momentem kościelnotwórczym. Jest ona jednocześnie potwierdzeniem pneumatologicznego charakteru historii Kościoła. Kościół jest świadomy tego, że Duch kieruje jego życiem i wzrostem. Świadomość tej nowości sięga aż do naszych czasów. Świadczy o tym encyklika *Dominum et Vivificantem* papieża Jana Pawła II, pierwsza encyklika poświęcona Duchowi Świętemu⁵¹. Kościelnotwórcze wydarzenie Pięćdziesiąticy jest podstawą ujęcia drugiej księgi dzieła Łukasza, jako dzieła o charakterze historio-zbawczym.

Aby mówić o historii Kościoła na podstawie *Dziejów Apostolskich* i ująć ją od strony historycznej, wzięliśmy pod uwagę autora i jego dzieło oraz ukazałmy szczegółową strukturę literacką tegoż dzieła. Uczyniliśmy to rozpatrując całość dzieła Łukaszowego, czyli *Ewangelię* i *Dzieje Apostolskie* oraz porównaliśmy je z *Historią kościelną* Euzebiusza z Cezarei. Zwróciliśmy uwagę na autorów, ich metody i cele sobie stawiane, na różnice i podobieństwa w stosowanej strukturze literackiej. To porównanie okazało się owocne, gdyż wyostrzyło spojrzenie historyczne na *Dzieje Łukaszowe* i pozwoliło wejść bliżej w jego wymiar historyczny. Faktem jest, że Euzebiusz korzysta z dzieła Łukaszowego. Okres historii ukazanej przez Łukasza, jest opisywany również w dziele Euzebiusza. Autor *Historii kościelnej* uznaje de facto *Dzieje Apostolskie* jako źródło historyczne, które jednocześnie posiada specjalną rangę, gdyż należy do kanonu Pism natchnionych. Ani jedno, ani drugie dzieło nie jest pozbawione teologii chrześcijańskiej. *Ewangelia* Łukasza może pod wieloma względami przypominać pierwszą księgę *Historii kościelnej* Euzebiusza, która posiada również pewne nowe teologiczne interpretacje, dotyczące ówczesnych pytań doktrynalnych.

Łukasz pisząc drugą część swego dzieła, być może nie przypuszczał, że miało ono być zaliczone do kanonu pism natchnionych⁵². Podjęcie pisania

⁵⁰ *Constitutio Apostolica „Lumen Gentium”* 2, 16 : „[...] in historia populi Israel ac foedere antiquo mirabiliter praeprata, in novissimis temporibus constituta, effusio Spiritu est manifestata et in fine saeculorum gloriose consummabitur”.

⁵¹ Por. *Litterae Encyclicae „Dominum et Vivificantem”* (18 V 1986), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, wyd. „Znak”, Kraków 2006, 255-351.

⁵² Przykład Pawła wydaje się w tym jeszcze bardziej przemawiający. Pisząc listy, począwszy

drugiej księgi, po tej zawierającej tzw. Ewangelię, było jego decyzją wielce szczęśliwą. Pisał, bo widział potrzebę dania instrumentu autorozumienia Teofilowi i chrześcijanom swego czasu. Wiele już czasu upłynęło od wydarzenia męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa oraz zesłania Ducha Świętego. Kościół wtedy mógł być zatroskany o swoją tożsamość. Stąd powstało opowiadanie mające odpowiedzieć na pytanie: kim jesteśmy jako chrześcijanie? Łukaszowe dzieło jest narracją tożsamościową o charakterze historycznym, jak zaznacza Marguerat.

Tak Łukasz, jak i Euzebiusz, byli chrześcijanami z kręgu kultury hellenickiej, co nie jest bez konsekwencji w ich sposobie przedstawiania dziejów⁵³. Ale trzeba też przyznać, że pisarstwo Łukaszowe posiada szczególny wymiar teologiczny. Skupiając się na Łukaszu trzeba podkreślić, że jego historia jest historią konfesyjną przez to, że do głębi identyfikuje się z chrześcijanami. On jest wtajemniczony, czyli „oświecony” w sakramentach Kościoła i dlatego widzi inaczej, bo widzi oczyma Ducha Świętego, który animuje Kościół. Jeśli weźmiemy pod uwagę natchnienie biblijne, o którym dowiadujemy się *a posteriori*, tzn. z zaliczenia tej księgi do kanonu pism natchnionych, możemy stwierdzić, że Łukasz widzi to, czego inni zobaczyć nie mogą. Są to jedyne dzieje, czy historia Kościoła widziana od wewnątrz, z dostrzeżeniem działania Boga w czasie i przestrzeni oraz obecności działających ludzi, tworzących wydarzenia zawierające układy przyczynowo-skutkowe. A cofając się jeszcze bardziej w przeszłość, możemy powiedzieć, że jest to jedyna historia Kościoła, która mieści się w nurcie ksiąg historycznych Starego Testamentu. Euzebiusz stwierdził fakt różnicy pomiędzy swoim dziełem, a Łukaszowym. Dla zbadania głębi historio-zbawczej dzieła Łukaszowego przydatne może być porównanie go z historykami rzymskimi, bliskimi chronologicznie Łukaszowi, takimi jak Tacyt czy Swetoniusz. W zestawieniu tym zobaczylibyśmy z pewnością różnice w ich spojrzeniu na chrześcijaństwo. Różnica tego typu nie zachodzi jednak między Łukaszem a Euzebiuszem.

Wobec częstego niedoceniań waloru historycznego Dziejów Apostolskich chcemy stwierdzić, że są one historią Kościoła, choć bardziej zasadnym określeniem, wyrażającym tytuł tegoż dzieła, byłoby *Dzieje pierwotnego Kościoła*. Ta historia jest jednak wyjątkowa ze względów teologicznych. Łukasz posiadał natchnienie Ducha Świętego, świadków naocznych i pewne nieznanne z tytułu dokumenty, Euzebiusz zaś miał swoją erudycję historyczno-teologiczną, dokumenty, metodę historyczną i Kościół w innym już stadium

od listu do Tesaloniczan, które miały na celu wspomóc Kościoły w ich wzroście pod względem mistagogicznym, doktrynalnym i moralnym, Paweł nie przewidział z pewnością, że jego znajda się w kanonie Kościoła, na równi z innymi pismami, które zaczęto komponować w czasach apostołskich.

⁵³ O innych historykach, kontynuatorach Euzebusza, i ich optyce historii kościelnej, por. F. Winkelmann, *Rolle und Problematik der Behandlung der Kirchengeschichte in der byzantinischen Historiographie*, „Klio” 66 (1984) 257-269; R.M. Garants, *Eusebius as Church Historian*, Oxford 1980.

rozwoju. Sytuacja ta może prowadzić do dwóch rozwiązań odnośnie zwy-
czaju nazywania *Historii kościelnej* Euzebiusza *Pierwszą historią Kościoła*.
Po pierwsze, zostawić to określenie i nazywać *Dzieje Apostolskie* *Dziejami*
pierwotnego Kościoła, respektując przy tym wspomnianą wyjątkowość dzieła
Łukaszowego, lecz tracąc jego percepcję jako dzieła historycznego. Po dru-
gie, nie mówić więcej o dziele Euzebiusza jako o *Pierwszej historii Kościoła*,
lecz poszukać innego tytułu, czy poprzestać na powszechnie używanym ty-
tule *Historia kościelna* Euzebiusza z Cezarei, natomiast mówić o *Dziejach*
Apostolskich jako o *Dziejach pierwotnego Kościoła* Łukasza, akcentując wy-
miar historyczny tegoż dzieła.

Nasza refleksja, mająca na celu pokazanie aspektu historycznego *Dziejów*
Apostolskich, może być przedłużona o zagadnienia aktualne Kościoła i świa-
ta XXI wieku. Nie można zapomnieć o zarysowanej kwestii w opracowy-
waniu historii Kościoła powszechnego, Kościoła lokalnego, czy też historii
parafii. Tam bowiem zostały ukazane korzenie życia kościelnego w różnych
jego przejawach, bez których dalsze dzieje Kościoła nie uzyskują należnego
i pełniejszego sensu. Podjęty przedmiot refleksji nie jest bez znaczenia rów-
nież dla katechez szkolnych podejmujących cykl tematów z historii Kościoła.
Wyeksponowanie bowiem fundamentalnych wydarzeń Kościoła stanowi
główną bazę jego dziejów. Nasze dociekania stawiają również pytanie o zna-
jomość *Dziejów Apostolskich* oraz mogą stać się zachętą do zapoznania się
z *Historią kościelną* Euzebiusza z Cezarei, będącego cennym dziełem należą-
cym do dziedzictwa Kościoła.

Naszej refleksji nie jest obcy problem bycia chrześcijaninem w świecie
i w Kościele, czy też bycia Kościołem w świecie. Tam w początkach Kościoła
jest mowa o zagadnieniu chrztu w życiu i misji Kościoła⁵⁴ w wymiarze hi-
storiozbawczym, co może nam pozwolić lepiej widzieć aktualność tej idei,
jako programu duszpasterskiego. Kwestia chrztu w *Dziejach Apostolskich* jest
przedstawiona inaczej niż np. u św. Pawła, który rozwija jego aspekt mista-
giczny i sakramentalny: ujęcie teologii chrztu u Łukasza jest historyczne.
Chrzest jawi się najpierw jako praktyka kościelna, w której następuje przejście
z zewnątrz do Kościoła. Innym, jakże realnym zagadnieniem, który ma swój
fundament w pierwotnym Kościele, jest sakrament Ducha Świętego. Dzieło
Łukaszowe dziejów Kościoła (cykl Kościoła), którego aspekt próbowaliśmy
naświetlić, ma swój wymiar wydarzeniowy, nieodłączny od cyklu Jezusa
(*Ewangelia*). Z tej racji Święta Wielkanocne nie powinny być oddzielane od
Zielonych Świąt. Jakie jest więc miejsce Zielonych Świąt i Ducha Świętego

⁵⁴ Jest to przedmiot programu duszpasterskiego realizowanego w Kościele siedleckim, por.
Ks. bp Z. Kiernikowski, *Chrzest w życiu i misji Kościoła*, cz. 1: *Boża wizja człowieka. Materiały na*
rok 2005/2006, Siedlce 2005; cz. 2: *Reakcja Boga na grzech – obietnica i przymierze. Materiały na*
rok 2006/2007, Siedlce 2006; cz. 3: *Ziemia Obiecana – obietnica i sprzeniewierzenie się. Materiały*
na rok 2007/2008, Siedlce 2007.

w życiu chrześcijan i w Kościele? Powstaje pytanie o realność recepcji sakramentu Bierzmowania wśród chrześcijan. W pytaniach tych sygnalizujemy wspomniany już pneumatologiczny charakter Kościoła, tak drogi Kościołom Wschodnim⁵⁵.

W kontekście synodu biskupów w Rzymie w październiku 2008 r., poświęconego roli Słowa Bożego w Kościele, warto wspomnieć o misyjnym aspekcie *Dziejów pierwotnego Kościoła*, które ukazują rozprzestrzenianie się *Ewangelii* aż po krańce ziemi⁵⁶. Temat ten jest obecny w czterech *Ewangeliach*, w pismach Pawła i w innych księgach świętych, ale Łukaszowa księga *Dziejów Kościoła* z pewnością prezentuje szczególną teologię, dotyczącą tego tematu, wypracowując ją w aspekcie historycznym, czyli szczególnie związanym z rzeczywistością Kościoła jako wspólnoty wierzących, pielgrzymujących na ziemi w czasie i przestrzeni.

PREMIÈRE HISTOIRE DE L'ÉGLISE: ACTES DES APÔTRES DE LUC
ET HISTOIRE ECCLÉSIASTIQUE D'EUSEBE DE CESAREE

(Résumé)

L'exploration des sources constitue une étape fondamentale pour rendre compte des interrogations universitaires. Pour l'histoire de l'Église, l'œuvre de Luc, les *Actes des Apôtres*, représente une des sources de base. Approcher cette œuvre du côté historique est un défi qui a déjà été relevé, mais il reste toujours des zones d'ombres dans la littérature du sujet. Cette contribution a pour but de présenter une approche historique de l'œuvre de Luc, si importante dans l'écriture de l'histoire de l'Église des origines. Les *Actes des Apôtres* interroge sur son originalité parmi les livres du *Nouveau Testament* au point que l'on a suggéré de les appeler *la première histoire du christianisme*. Pour répondre à la problématique, l'auteur se réfère à l'œuvre historique d'Eusèbe de Césarée, considérée classiquement comme la première histoire de l'Église. Comparer les deux auteurs qui travaillèrent selon des méthodes historiques semblables et comparer leurs œuvres constituent les deux étapes pour aborder les *Actes des Apôtres*. À cette troisième étape nous pouvons découvrir la clé qui donne une logique particulière à la structure littéraire de l'œuvre de Luc. Cette approche permet d'apprécier davantage les enjeux historiographiques et ecclésiologiques des *Actes des Apôtres*. Il ne manque pas d'essais de renommer l'œuvre de Luc dont le titre ne fut pas donné par l'auteur du troisième Évangile.

⁵⁵ Por. N. Afanassieff, *L'Église du Saint-Esprit*, Paris 1975, 349. Ze strony katolickiej jako reprezentanta eklezjologii pneumatologicznej możemy wskazać Y. Congara (*Je crois en l'Esprit Saint*, I-III, Paris, 1979-1980 – jedna część dzieła została zatytułowana „L'Esprit anime l'Église”).

⁵⁶ Por. Chiovaro – Delumeau – Mandouze, *Histoire des saints*, s. 258; zob. też *Wstęp* do *Dziejów Apostolskich* w Biblii Tysiąclecia, wyd. 3, Poznań – Warszawa 1982, 1242.

